

N a j p i ę k n i e j s z e J a s e ł k a w G d a ń s k u

Hej kołęda, kołęda...

Przepis na wspaniałe Jasełka

Święta Bożego Narodzenia to szczególny czas. Tradycją naszej szkoły stało się przygotowywanie i wystawianie Jasełek. 21 grudnia o godzinie 17.30 klasy II zorganizowały spotkanie wigilijne pt. Jest taki dzień. Zaproszeni goście zebrałi się w sali gimnastycznej. Przygaszone światła i mrok za oknami sprzyjał niepowtarzalnej atmosferze, która ogarnęła wszystkich zebranych. Na szafirowym materiale polyskiwały złote gwiazdy. W oddali bieleły się budynki Betlejem. Tu i ówdzie delikatnie poruszały swoimi listkami drzewa palmowe. Już za chwilę narodził się Pan Jezus Ale zanim to nastąpi... Wszyscy, zarówno rodzice jak i dzieci z wielkim zaangażowaniem włączyli się w przygotowanie uroczystości. Dzięki



dorosłym, każdy mały aktor miał wspaniałą strój. Uczniowie zaś długo szykowali się do tak ważnego występu, bowiem każdy z nich chciał wpaść jak najlepiej. Odbęło się więc wiele prób.

W końcu nadszedł długo wyczekiwany przez wszystkich wieczór.

Młodzi aktorzy przy dźwiękach kołęd przedstawili Jasełka. Wszystkim zebrany bardzo podobało się to bożonarodzeniowe widowisko. Oklaskom i wiwatom nie było końca. Następnie wszyscy udali się do klas na skromny poczęstunek. Przedstawienie przygotowały: Beata Szymańska i Joanna Świeboda. Dekorację wykonała Marzena Różańska.

NIECHAJ PIĘKNE BOŻONARODZENIOWE ŚWIĘTA NIOSĄ WSZYSTKIM BETLEJEMSKI BLASK

Joanna Świeboda
zdj.: Karol Mańkowski

Co w numerze?

Przepis na wspaniałe Jasełka
Dzieci żołnierze
Moda na szkołę
Rok Janusza Korczaka
Jak pomagać zwierzętom zimą?
W "Ósemce" dzieje się...
Nadchodzą ferie
Dolne Miasto nie zamierza spać

REDAKCJA:
Krzysztof Murawski
Joanna Świeboda
Marta Riegel
Natalia Ławicka
Wiktoria Gapińska
Małgorzata Janiak
Tatiana Serafin
Wiktoria Wesółowska
Dawid Mańkowski

GOŚCIE:
Anna Urbańczyk
Anna Miler

ZDJĘCIA:
KATARZYNA MAŃKOWSKA
HANNA BAŃKO
KAROL MAŃKOWSKI
DAWID MAŃKOWSKI

Redakcja pragnie serdecznie podziękować za pomoc w realizacji tego i poprzedniego numeru Dyrekcji SP 4 oraz Pani Katarzynie Mańkowskiej.

Sport w SP 4

Korsarki walczyły, ale... przegrały

10.12.2011 r. drużyna GKS Korsarz, w której występują zawodniczki z naszej szkoły, rozegrała ostatni mecz sparingowy w tym roku. Rywalki naszej drużyny okazały się bardzo wymagającym przeciwnikiem. Spotkanie zakończyło się miazdzącą przewagą drużyny przeciwnej. Mimo wszystko nie brakowało Korsarkom ducha walki. Jak mówi jedna z zawodniczek: Bardzo pomagało Nam wsparcie kibiców, bez niego porażka mogła być jeszcze bardziej widoczna w punktach. Poszczególne zawodniczki nie współpracowały ze sobą i widoczny był brak komunikacji między nimi. Słowa trenera doskonale oddają postawę Korsarek: Może gdyby dziewczyny lepiej porozumiewały się na parkiecie z pewnością zdobyłyby więcej punktów.



Wiktoria Wesółowska
zdj.: Dawid Mańkowski

Multimedia

Artur ratuje gwiazdkę

9 grudnia klasa 5a wybrała się do kina Kinoplex na obraz pt. Artur ratuje gwiazdkę. Ten bożonarodzeniowy film opowiada o przygodach syna Mikołaja - Artura. Jednak ulubioną postacią uczniów stał się nie główny bohater - Artur, ale jego dziadek, gdyż zadziwiał wszystkich swoim humorem. Film opowiada o tym,



że wszystkie dzieci są takie same i niczym się nie różnią. Dlatego każde dziecko zasługuje na prezent, nawet te które mieszka na końcu świata. Polecam ten film, gdyż jest zabawny i ciekawy. Z pewnością nie będziecie się nudzić.

Natalia Ławicka
zdj.: <http://film.dziennik.pl/>

Prawa człowieka

Dzieci żołnierze

Lubie bawić się w wojnę? Oglądać filmy czy grać w walki na komputerze? A może macie karabin zabawkę?

Pamiętajcie, że dla 250 tysięcy dzieci na całym świecie wojna to nie zabawa. Muszą służyć w armiach dorosłych, niejednokrotnie tracąc życie, zdrowie i godność. 12 lutego na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Dzieci Żołnierzy.

Dzieci, dziewczynki i chłopcy, służą obecnie w armiach lub partyzantce przynajmniej 13 państw na całym świecie, w: Burundi, Czadzie, Kongo, Somalii, Sudanie, Ugandzie, Republice Środkowoafrykańskiej, Afganistanie, Nepalu, Birmie, Sri Lance, Kolumbii i na Filipinach. Najgorsza sytuacja panuje w afrykańskim Kongo. Niektóre oddziały w tym kraju składają się w ponad 60% z chłopców i dziewczynek. Walczące w nich dzieci często nie mają jeszcze 10 lat.

Jest kilka sposobów, w jaki Wasi rówieśnicy stają się żołnierzami i żołnierzami. Są powoływane przez państwo, porwane, sprzedawane przez rodzinę, przejmowane przez armię po zabiciu bliskich. Czasem - sami zaciągają się do oddziału czy partyzantki. I to nie, dlatego, że chcą przeżyć wspaniałą przygodę. Ich miejscowości czy rodziny są często tak biedne, że jedynie armia daje im szansę na regularne wyżywienie, czyli przetrwanie. Poza tym broń, nawet w rękach małego dziecka, budzi respekt.

Ale po kolei. Najpierw dzieci muszą odbyć szkolenie. Przełożeni wpływają na ich myśli i system wartości. Zwyczajnie manipulują nimi. Mali żołnierze muszą oglądać filmy pełne przemocy. Ale to nie wszystko. Podając nieprawdziwe informacje wywołuje się u nich nienawiść do innych ludzi. Namawiani są również do znęcania się nad słabszymi kolegami ze swoich oddziałów. Dzieci w armii nie mają swoich rodzin. Często



za najbliższe osoby uważają dorosłych wojskowych, którzy nakładają swoich podopiecznych do rywalizacji w okrucieństwie na polu walki. W celu uzależnienia i wzmocnienia odwagi dzieci tatuuje się i podaje narkotyki. Otumanieni chemicznymi substancjami, mali żołnierze, giną w walkach, ponieważ nie są w stanie właściwie ocenić ryzyka. Dzieci, jako że łatwo je pozyskać i że są tani w utrzymaniu, mają w wojsku najgorsze i najniebezpieczniejsze zadania. Często są to prace ponad ich siły. Dzieci przenoszą broń, szpiegują, pilnują obozów, są posłańcami, tragarzami i kucharzami. Śmiercią maluchów nikt się nie przejmuje,

dlatego też często pełnią rolę przynęty dla wroga czy też sprawdzają, czy dany teren jest zaminowany. Sytuacja dziewczynek jest jeszcze gorsza. Są wykorzystywane seksualnie i gwałcone przez dorosłych żołnierzy. Są też zmuszane do bycia żywymi bombami - przenoszą ładunki wybuchowe na swoich brzuchach udając, że spodziewają się dziecka. W odpowiednim momencie ich dowódcy detonują ładunek. Mam nadzieję, że czytając te słowa zrozumiecie, że coś trzeba zrobić z tą sprawą! Mamy te szczęście, że w Polsce nie ma obecnie wojny

ani dzieci żołnierzy. **Dlatego powinniśmy pomóc naszym rówieśnikom w innych krajach.** Na pewno zadacie sobie pytanie: „Co my możemy zrobić w tej sprawie? 12 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dzieci Żołnierzy. Tego dnia organizowana jest akcja czerwonej ręki. Na całym świecie wasi rówieśnicy w szkołach i świetlicach odciskają na kartce papieru swoją dłoń za pomocą czerwonej farby. Wymyślają i piszą po angielsku na nich swoje hasła na temat dzieci - żołnierzy. Takie kartki możecie wykonać na lekcji angielskiego i plastyki. Następnie możecie je zebrać i wysłać. Zostaną



wręcane komisarzom Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku z prośbą o pomoc dzieciom żołnierzom (każdego roku organizatorzy starają się, żeby było ich milion).

Więcej informacji o tej akcji znajdziecie na stronie:
www.redhandday.org

Bezpłatny punkt konsultacyjny praw człowieka dla pomorskich nauczycieli działa w Gdańsku Wrzeszczu przy ul. ks. J. Zator Przytockiego 4 (siedziba Regionalnego Centrum Wolontariatu) w każdy przedostatni czwartek miesiąca w godzinach 16.00 - 19.00. Kontakt: telefon 694 597 187 (w godzinach otwarcia punktu), email: konsultacje.spc@naszaprzestrzen.org

Anna Urbańczyk

zdj.: www.bagnewsnotes.com
www.callandresponse.com
<http://www.dosomething.org>

Moda na szkołę

Powoli, zbliża się do nas zima. Zaczynamy ubierać się coraz cieplej. Zazwyczaj w zimę dziewczynki ubierają kozaki lub botki. My proponujemy Wam Emu. Może nie są one superpiękne i supermodne, ale jednak wszystkie kobiety uwielbiają je. Dlaczego? Bo w żadnych innych butach nie jest tak ciepło

i wygodnie. W tym sezonie bardzo modne są również skarpety. Najlepiej, gdyby miały dodatkową ocieplaną warstwę, którą można wywinąć na łydce nad cholewką buta. Innym elementem są grube rajstopy. Tej zimy modne są rajstopy w kolorze czarnym, grafitowym i granatowym. Takie rajstopy optycznie wyszczuplą nogi.



Jak już wcześniej pisałam wolnymi krokami zbliża się zima, więc musimy też chronić swoją twarz. Pamiętajmy o kremie, szczególnie wtedy, kiedy na dworze jest mroźno, pada śnieg i wieje wiatr.

Chrońmy też nasze usta. Pomóc nam w tym może specjalny błyszczek do ust. A co założyć na głowę? Na głowę zakładamy czapki albo berety. Aby taki beret nie wyglądał jak wyciągnięty z szafy naszej babci, należy zadbać o detale. Na takie nakrycie głowy możesz naszyć cekiny lub ozdobić efektowną kokardą. Inną alternatywą dla czapek

i beretów mogą okazać się kolorowe i ciepłe nauszniki. Jeszcze innym rozwiązaniem są tzw. kominy. Taki komin powinien być za duży i powinien dobrze otulać naszą szyję. Dzięki okrągłej konstrukcji można go nosić także jako golf albo jako szal wciągany przez głowę. Wybór należy do Ciebie.

Cd. artykułu znajduje się na 3 str.

Prawa człowieka

Rok Janusza Korczaka

Rok 2012 to rok Janusza Korczaka. Taką decyzję jesienią ubiegłego roku podjął Senat.

Oznacza to, że w tym roku odbędzie się wiele wystaw, konkursów, spotkań na temat Korczaka.

Kim był?

Urodził się w Warszawie w 1878 albo 1879 roku. Pochodził z rodziny polsko-żydowskiej. Naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit, a Janusz Korczak to jego pseudonim. Skończył studia lekarskie, ale zdecydował się poświęcić pracy z dziećmi. Został dyrektorem domu dla osieroconych dzieci w Warszawie, prowadził audycję dla dzieci w Polskim Radiu, redagował dla nich gazetkę, wyjeżdżał z podopiecznymi na wakacje, zrezygnował z założenia własnej rodziny. Henryk Goldszmit był także pisarzem. Jego najbardziej znane książki to *Król Maciuś Pierwszy* i *Król Maciuś na wyspie bezludnej*. Los jego i dzieci, którymi się zajmował, był bardzo trudny w czasie II wojny światowej. Warszawę zajęli hitlerowscy Niemcy, którzy stworzyli getto zamknięty obszar, gdzie mieszkali Żydzi i Żydówki. Nie było



tam wystarczająco dużo jedzenia, opieki lekarskiej. Przyjaciele Janusza Korczaka chcieli mu pomóc wydostać się z getta, ale zdecydował się zostać z podopiecznymi. Wywieziono ich do obozu w Treblince, gdzie zginęli w 1942 r. **W tym roku mija 70 lat od jego śmierci i 100 od momentu, kiedy został dyrektorem**

Domu Sierot.

To Rzecznik Praw Dziecka, Marek Michałak, starał się o to, aby patronem 2012 roku był Janusz Korczak. Dlaczego? Rzecznik ma nadzieję, że przypomnienie postaci i dorobku Korczaka sprawi, że dorośli lepiej zrozumieją dzieci, ich świat, problemy i w efekcie komunikacja jednych z drugimi stanie się łatwiejsza. Henryk

Goldszmit uważał, że dzieci należy traktować z szacunkiem, zapewnić im odpowiednie warunki do życia i rozwoju, podkreślał, że dzieci nie są głupsze od dorosłych, tylko mają mniej doświadczenia. Jego życie i postawa zainspirowały polski rząd do przygotowania w 1978 roku projektu Konwencji o Prawach Dziecka, która



Moda na szkołę - cd.

Na dłonie polecamy tradycyjne, wełniane rękawiczki. Świetnie chronią nasze ręce przed mrozem, a do tego niewiele kosztują. W tym sezonie bardzo modne są futrzane kamizelki. Noszone w duecie ze skórzaną kurtką albo długim, wełnianym swetrem mogą zastąpić grubą kurtkę lub płaszcz. Tak ubrana

nie zmarzniesz i będziesz naprawdę trendy! Jeśli nie lubisz kamizelek proponujemy Ci tzw. puchówkę. Doskonała na co dzień i nieodczuwalna w podróży. W takiej kurtce nigdy nie zmarzniesz.

Natalia Ławicka

zdj.: Dawid Mańkowski
www.papilot.pl

w szczególny sposób chroni prawa dzieci, np. prawo do wyrażania swoich myśli, tego, że nie można nikogo, kto ma mniej niż 15 lat, powołać do wojska. Konwencja obowiązuje prawie na całym świecie i chroni osoby, które nie ukończyły 18 lat. Możecie same i sami zaplanować spotkanie, które upamiętni postać Janusza Korczaka, wziąć udział w konkursie czy

wystawie. Informacje na temat tego, jakie wydarzenia mają miejsce w Gdańsku i nie tylko, znajdziecie na wielu stronach internetowych poświęconych patronowi 2012 roku.

Anna Miler,

Świat Praw Człowieka, Amnesty International
zdj.: www.przystanekkorczak.pl
Korczak z dziećmi i jednym z nauczycieli pod kasztanowcem przed Domem Sierot.

F e l i e t o n

Jak pomagać zwierzętom zimą?

Zimą można pomagać zwierzętom na wiele prostych sposobów.

Do najbardziej popularnych należy budowanie karmników dla ptaków oraz zanoszenie karmy i koców do schroniska. W niektórych lecznicach dla zwierząt znajdują się specjalne pojemniki, w których możemy pozostawić niepotrzebne

nam rzeczy. Coraz częściej w pobliżu bloków można spotkać własnoręcznie wykonane budki dla bezdomnych kotów. Jeśli zdecydujemy się zrobić karmnik, to pamiętajmy o tym, żeby nie wkładać do niego solonego lub przyprawionego pokarmu. Najlepsze są nasiona, ale pamiętajmy, żeby najpierw się upewnić, że nie mają pleśni.



Najszlachetniejszym sposobem pomocy zwierzętom jest zostanie wolontariuszem i praca w schronisku.

Jest to jednak nie lada wysiłek. Wolontariusz sprząta, rozdaje pokarm i wychodzi na spacer z psami. Ponadto stara się pomóc każdemu napotkanemu samotnemu psu lub kotu. Myślę,

że warto zdobyć się na takie poświęcenie dla tych biednych i zziębniętych zwierząt. Pomagając im robisz dobry uczynek. Pamiętaj, zwierzęta też czują!

Wiktoria Gapińska

zdj.: Dawid Mańkowski

Relacja

W "Ósemce" dzieje się...

W tym roku szkolnym uczniowie Gimnazjum nr 8 postanowili zorganizować festyn rodzinny. Do tej pory impreza ta odbywała się w czerwcu, ale tym razem odbyła się 3 grudnia 2011 roku.

Na dolnym holu szkoły znajdowały się stoiska z różnymi artykułami. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Koneserzy ciast mogli skosztować przepysznych wypieków. Najlepszym spośród wszystkich ciast okazał się świąteczny piernik domowej roboty. Można było też kupić świeczki oraz inne świąteczne gadżety. Gwoździem festynu



okazała się szkolna wersja popularnego telewizyjnego show Mam talent. Talenty były różne. Uczniowie pokazywali sztuczki magiczne. Nie zabrakło popisów tanecznych oraz wokalnych. W konkursie talentów pierwsze miejsce zajęła Ewelina Olszak z 2 c. Inną, równie emocjonującą atrakcją, okazał się konkurs na najlepsze przebranie św. Mikołaja. Tu zwyciężył - Bartek Kądziała z 2f, który o dziwo przebrany był za renifera. Poza tym fani piłki nożnej mogli obejrzeć turniej międzyszkolny, w którym pierwsze miejsce zajęła reprezentacja klasy 2 e wygrywając w finale 2: 1 z reprezentacją klasy 2 a. Pozostali uczestnicy festynu, którzy nie byli zainteresowani przygotowanymi atrakcjami, mogli spędzić czas w kąjaku gier.

Organizatorzy przygotowali konsolę do gier. W tym miejscu można było spróbować swoich sił w grach: Prince of Persia, Medal of Honor i Epoka Lodowcowa.

Plusy:
- wspaniała atmosfera
- świetna zabawa
- ciekawe konkursy
- pyszne ciasta

Minusy:
- zbyt wysokie ceny
- krótko

Dawid Mańkowski
zdj.: www.g8.gda.pl

Humor

Ze szkolnej ławki

Przychodzi uczeń do Pani i mówi:

- Jest Pani taka piękna, że nie musi Pani przebierać się na Halloween.

Siedzą dwaj uczniowie:

- Wiesz, czasem ogarnia mnie wielka ochota, żeby się pouczyć
- I co wtedy robisz?
- Czekam aż mi przejdzie.

Nauczyciel się pyta Jasia:

- Jasiu, czy są jakieś zwierzęta, które nie słyszą?
- Owszem, są i głuche.

Gotuj z Gosią!

Jak zrobić szybko pyszne ciasteczka?

Składniki:

- 6 herbatników
- cytryna
- cukier puder
- żelki lub lentilki

Sposób przygotowania:

Do miski wsypać 6 łyżek cukru pudru, wycisnąć sok z cytryny, wymieszać, cienką warstwę masy nałożyć na herbatniki. Udekorować żelkiem lub lentilkami, pozostawić do wyschnięcia.

Małgorzata Janiak

Felierton

Nadchodzą ferie

Ferie u większości polskich uczniów kojarzą się z wyjazdem w góry. Nie wszyscy jednak mogą na nie wyjechać. Wielu uczniów uważa, że wyjazd w góry jest najlepszym wyborem na feryjny wypad. Taka forma wypoczynku wymaga jednak sporych nakładów finansowych. Ciekawym i tanim sposobem na spędzenie czasu

wolnego jest wyjazd na wieś. Wieś kojarzy nam się ze spędzaniem wolnego czasu podczas letnich wakacji. Okazuje się jednak, że zimą też możemy świetnie się bawić. Wszystko zależy od naszej wyobraźni. Spróbuj pojeździć z górką na worku pełnym słomy. Może w pobliżu jest jakaś ślizgawka i można byłoby pojeździć na łyżwach. Musimy jednak pamiętać,

że na łyżwach możemy jeździć tylko w miejscach do tego przystosowanych. Wszystko ma swoje plusy i minusy. W górach jest więcej atrakcji, chociażby jazda na nartach i zwiedzanie różnych ciekawych miejsc. Zimowe kurorty mają to do siebie, że przyciągają tysiące turystów i jeżeli nie lubimy tłumów, to lepiej wybrać się na wieś.

W mieście też można ciekawie spędzić ferie. Niektóre dzieci zostają w domu i chodzą na łyżwy, spacerują po moło, chodzą na sanki oraz zabawy w śniegu. Rozejrzyjmy się, z pewnością nieopodal naszego bloku znajduje się jakaś mała górką, z której możemy pojeździć na sankach. Nawet, jeśli nigdzie nie pojedziemy, to nie tracimy nadziei,

że nasze ferie udadzą się. Nie siedzmy w domu, wyjdźmy na dwór porzucić się śnieżkami lub ulepić wspólnie z rodzeństwem bałwana.

Wiktoria Gapińska
zdj.: Dawid Mańkowski



Relacja

Dolne Miasto nie zamierza spać!

Redakcja Szkolnych Faktów po raz czwarty miała okazję zwiedzić wystawę Gilberta&Georga w Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia. Seria Jack Freak Pictures to największy cykl obrazów, jaki Gilbert&George stworzyli w swojej dotychczasowej karierze. Jednak jeden wizualny element - czerwono-biało-niebieska flaga brytyjska, nazywana Union Jackiem, sama w sobie będąca abstrakcyjnym, geometrycznym wzorem dominuje nad całym cyklem barwnych, a zarazem niepokojących obrazów. Krzykliwy, wręcz zabawny symbol, bezbłędnie rozpoznawalny w przestrzeni międzynarodowej. Począwszy od narodowej dumy i ceremoniału po popkulturową obojętność i obywatelskie nieposłuszeństwo. Jego historyczna i symboliczna obecność jest jednocześnie sercem i kręgosłupem cyklu Jack Freak Pictures, projektu bombastycznego, ikonizującego, dwuznacznego i absurdalnego. Po obejrzeniu wystawy czekała na nas kolejna atrakcja Festiwalu Narracje. Jest to coroczna impreza, na którą składają się instalacje artystyczne. W tym roku większość z prezentowanych dzieł była umieszczona na Dolnym Mieście w pobliżu naszej szkoły. Zwiedzanie

rozpoczęliśmy od instalacji wyświetlanej na ścianie Szkoły Podstawowej nr 65. Były to prace uczniów z tej podstawówki. Druga instalacja, która była równie ładna jak poprzednia została wyświetlona na nowo budowanym bloku mieszkalnym Wyspy Spichrzów. Projektor rzucał na budynek różne kształty i wzory w takt muzyki elektronicznej. Następnie udaliśmy się z Panem Mikołajem animatorem z CSW Łaźnia do starej zajezdni tramwajowej przy ul. Polnej i kościoła przy ul. Łąkowej tam oglądaliśmy zdjęcia znanych artystów na tle zajezdni. Ostatnim i pożegnalnym punktem był wiadukt przy ul. Szopy. Z uwagą przyglądaliśmy się nowej wystawie zewnętrznej CSW Łaźnia pt. Krople Bursztynu. Bardzo mi się podobała wystawa Gilberta&Georga i instalacje Festiwalu Narracje. Seria Jack Freak Pictures rzucała się w oczy poprzez swoje kolory. Jeżeli chodzi o Festiwal Narracje to nigdy na oczy nie widziałam tak wspaniałych instalacji i było to dla mnie wielkie przeżycie.

Marta Riegel
zdj.: Hanna Bańko

